

Wojciech Świeboda

<http://orcid.org/0000-0002-5265-5784>

Biblioteka Jagiellońska

woj.swieboda@uj.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.410202.010


Od tolerancji do pokojowej koegzystencji. Znaczenie doktryny prawnej Pawła Włodkowica względem innowierców

STRESZCZENIE

Artykuł ukazuje proces kształtowania się w środowisku polskich doktorów prawa kanonicznego w pierwszej połowie XV w. koncepcji pokojowego współistnienia z innowiercami. Okoliczności podjęcia tego zagadnienia związane były ściśle z konfliktem Polski i Litwy z zakonem krzyżackim, a bezpośrednim impulsem były oskarżenia ze strony Krzyżaków o zawarcie sojuszy z niewiernymi w wojnie. Za twórców idei uważa się Stanisława ze Skarbimierza, Andrzeja Łaskarzycę oraz Pawła Włodkowica. Uczeni ci zwrócili uwagę na niezbywalne prawa innowierców, które wynikają z prawa naturalnego oraz *ius gentium*, a które obejmują możliwość samoobrony, posiadania własnych państw, władzy i własności. Wykazali w ten sposób, że Krzyżacy nie mogą napadać na Żmudzinów i Litwinów pod pretekstem nawracania. Łaskarzycę i Włodkowic podkreślali ponadto, że poganom należy się szacunek wynikający z godności ludzkiej, a ich odmienność religijna nie stanowi przeszkody w utrzymywaniu pokojowych relacji z nimi.

Ostatni z uczonych dużo miejsca poświęcił relacjom między chrześcijanami a innowiercami. Przekonywał, że sama przynależność religijna nie daje podstaw do uznania kogokolwiek za wroga Kościoła. Nie można też nikomu narzucać wiary siłą, a chrystianizacja ma się dokonywać na drodze cierpliwego nauczania i przykładu osobistego. Jego zdaniem tolerancja wynikająca wprost z prawa naturalnego buduje atmosferę zaufania, dzięki czemu łatwiej jest pozyskać nowych wiernych. Propagowana przez Włodkowica idea pokojowej koegzystencji z różnawiercami oraz troska o zachowanie ich praw była w jego oczach naturalną konsekwencją dążenia do sprawiedliwości i uczciwości w stosunkach między społecznościami. Tolerancja religijna była zaś metodą umożliwiającą zachowanie życzliwych relacji i w konsekwencji stanu pokoju między narodami.

SŁOWA KLUCZE: Paweł Włodkowic, innowiercy, *ius gentium*, tolerancja religijna, pokój

Sugerowane cytowanie: Świeboda, W. (2023). Od tolerancji do pokojowej koegzystencji. Znaczenie doktryny prawnej Pawła Włodkowica względem innowierców. ©  *Perspektywy Kultury*, 2/2(41), ss. 137–151. DOI: 10.35765/pk.2023.410202.10

Nadesłano: 20.02.2023

Zaakceptowano: 31.05.2023

ABSTRACT

From Tolerance to Peaceful Coexistence. The Significance of Paweł Włodkowic's Legal Doctrine Toward non-Christians

The article shows the process of formation of the concept of peaceful coexistence with other religions among Polish doctors of canon law in the first half of the 15th century. The circumstances of taking up this issue were closely related to the conflict of Poland and Lithuania with the Teutonic Order, and the immediate impetus was the accusation from the Teutonic Knights that they had made alliances with infidels in the war. Stanisław of Skarbimierz, Andrzej Łaskarzyc and Paweł Włodkowic are considered the originators of the idea. These scholars drew attention to the inalienable rights of pagans, which derive from natural law and *ius gentium*, and which include the possibility of self-defense, having their own states, power and property. They thus demonstrated that the Teutonic Knights could not invade the Samogitians and Lithuanians under the pretext of conversion. Łaskarzyc and Włodkowic further stressed that pagans should be respected as a result of their human dignity, and that their religious differences are no obstacle to maintaining peaceful relations with them.

The last of the scholars devoted much space to relations between Christians and non-Christians. He argued that religious affiliation alone does not give grounds to consider anyone an enemy of the Church. Nor can the faith be imposed on anyone by force, and Christianization is to be accomplished through patient teaching and personal example. In his view, tolerance that stems directly from natural law builds an atmosphere of trust, making it easier to attract new believers. The idea promoted by Włodkowic, one of peaceful coexistence with non-Christians and concern for the preservation of their rights was, in his eyes, a natural consequence of the pursuit of justice and fairness in relations between communities. Religious tolerance, on the other hand, was a method for maintaining benevolent relations and, consequently, a state of peace between nations.

KEYWORDS: Paweł Włodkowic, non-Christians, *ius gentium*, religious tolerance, peace

Wpływ myśli Pawła Włodkowica z Brudzenia (zm. 1436) na rozwój tzw. prawa narodów (*ius gentium*) został gruntownie omówiony zarówno przez badaczy polskich (Grzybowski, 1955; Ehrlich 1963, Bełch, 1964; 1965; Jasudowicz, 1995; Wielgus, 1996), jak i zagranicznych (Russell, 1980; Rodriguez Bachiller, 1986; Chollet, 2011). Już od ponad wieku krakowskiego uczonego słusznie przedstawia się jako jednego z najwybitniejszych średniowiecznych prawników polskich, który nie tylko umiejętnie komentował przepisy prawne, ale również przyczynił się do rozwinięcia

doktryn prawnych w duchu humanistycznym. Najbardziej znane zagadnienia przez niego podejmowane dotyczyły etyki w stosunkach między narodami, nadrzędnej władzy papieskiej względem cesarskiej, wzajemnych relacji między porządkami prawnymi oraz praw pogan do posiadania suwerennych państw, form władzy i własności¹. Podczas dyskusji nad oryginalnością wywodów Włodkowica (Kałuża, 1978) wykazano, że największą wartością pism polskiego uczonego było zebranie rozproszonych opinii i kazuśów prawnych, umiejętnie ich połączenie i stworzenie z nich spójnej doktryny, której uniwersalne przesłanie dotyczące praw człowieka w pewnych aspektach jest aktualne po dziś dzień².

Okoliczności wyrażenia poglądów przez Pawła Włodkowica nie były przypadkowe. Zarówno czas, jak i miejsce ich upublicznienia były ściśle powiązane z wydarzeniami politycznymi – konfliktem z zakonem krzyżackim oraz trwającymi obradami soborowymi w Konstancji. W żadnym razie nie znaczy to jednak, że jego koncepcje były jedynie narzędziem polskiej propagandy skierowanej przeciwko Krzyżakom³. W pismach uczonego znalazły się nie tylko typowe dla mów i listów dyplomatycznych oskarżenia pod adresem braci zakonnych w Prusach i apologia zasług króla polskiego na polu misyjnym, ale przede wszystkim solidnie zebrane argumenty zaczerpnięte z opinii prawnych, regulacji zawartych w kodeksach prawa kanonicznego na temat praw przysługujących poganom i żydom oraz nakazy i zakazy obowiązujące chrześcijan względem innowierców. Zdaniem Włodkowica powinny one zostać uznane za powszechnie obowiązujące normy prawne, które wynikają z prawa naturalnego i prawa narodów (Drabina, 1994). Warto zwrócić uwagę, że uczonego wybrał oręż walki ideowej użyty wcześniej przez innych polskich doktorów prawa kanonicznego, mianowicie Stanisława ze Skarbimierza (zm. 1431) i Andrzeja Łaskarzycy (zm. 1426), zwłaszcza w kontekście wojny sprawiedliwej i praw innowierców. Jakkolwiek Włodkowic nie powoływał się na ich opinie *expressis verbis*, jednakże sposób konstruowania wyводу na temat praw innowierców, wykorzystanie wielu argumentów przez nich użytych oraz bezpośrednie powiązania osobiste między

-
- 1 Najważniejsze zagadnienia prawne rozwinięte przez Pawła Włodkowica wymienił Józef Lucyszyn CM (Lucyszyn, 2017).
 - 2 Konkluzje wieloletniego sporu o znaczenie i miejsce Pawła Włodkowica zebrali Stefan Swieżawski (Swieżawski, 1988, s. 48–53), Dariusz Rychlewicz (Rychlewicz, 2000) i Eugenia Wesołowska (Wesołowska, 2001).
 - 3 Hartmut Boockmann uważał, że kwestia praw pogan podniesiona przez Pawła Włodkowica była przede wszystkim narzędziem do osiągnięcia celu politycznego, czyli pozbawienia Krzyżaków możliwości podboju ziem Litwy i Żmudzi. Próby doszukiwania się idei tolerancyjnych wobec innowierców w wypowiedziach polskiego uczonego nazywał anachronicznymi (Boockmann, 1975, s. 261–263).

uczonymi jednoznacznie wskazują na pewną ciągłość formowania się myśli tolerancyjnej w środowisku krakowskich intelektualistów. Podobieństwa między poszczególnymi kwestiami w ujęciu wymienionych doktorów prawa były już przedmiotem różnych studiów (Ehrlich, 1954; Baczkowski, 2001; Ożóg, 2004; Świeboda, 2013). W niniejszej pracy pragnę zwrócić uwagę jedynie na jeden ich wątek, który, mam nadzieję, wyjaśni, jak polscy uczeni zaangażowani w sprawy konfliktu polsko-krzyżackiego w pierwszej połowie XV w. postrzegali tolerancję w odniesieniu do różnic religijnych.

Uczeni polscy omawiali kwestię praw innowierców w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczył jednoznacznego ustalenia, jakie prawa im przysługują, drugi z kolei zwracał uwagę, co wolno chrześcijanom, a czego nie w stosunkach z osobami pozostającymi poza Kościołem (Jasudowicz, 1994–1995). W związku z polityką krzyżacką polegającą na najeżdżaniu państw pogan, zabieraniu im ziem i podbijaniu plemion nadbałtyckich pod pretekstem walki z niewiernymi, oba wymienione obszary były równie istotne. Zasadniczym pojęciem, które często przewijało się w ich wypowiedziach, była tolerancja (a dokładniej czasownik: *tolerare*). Mając na uwadze inny system wartości epoki średniowiecza w odniesieniu do czasów nam współczesnych, pojęcie to wymaga kilku zdań wyjaśnienia. Dla epoki Włodkowica można wyodrębnić dwa typy tolerancji – pierwszy z nich oznaczał cierpliwe znoszenie odmienności drugiej osoby, rezygnację z podejmowania intensywnych prób wpłynięcia na drugiego człowieka w celu zmiany w nim jego przekonań, zwyczajów lub praktyk. Drugi to sposób na wypracowanie *modus vivendi* z innowiercami w celu zachowania pokojowych kontaktów (Grygiel, 2011)⁴. Zdaniem Jerzego Wyrozumskiego (Wyrozumski, 2016) postawa tolerancyjna zależy od poziomu wiedzy, różnorodności kulturowej w najbliższym otoczeniu oraz intensywności wzajemnych kontaktów. W kontekście religijnym jej granice kończą się tam, gdzie pojawia się niebezpieczeństwo naruszenia dóbr materialnych lub duchowych chrześcijan (Ryś, 2002). Z tego powodu kwestią bezdyskusyjną było uznanie heretyków, którzy odrzucali autorytet Kościoła, odmawiali posłuszeństwa papieżowi lub negowali obowiązujący porządek społeczny, za agresywnych wrogów Kościoła stanowiących zagrożenie dla wiernych. O ile przyjęcie wiary, według św. Augustyna, zależało od wolnej woli, o tyle jej porzucenie lub, co więcej, uporczywe kwestionowanie lub przeinaczanie jej zasad było niedopuszczalne (Grygiel, 2011), gdyż była to prosta droga wiedząca ku zatracaniu dusz. Zdaniem krakowskich uczonych, którzy odwoływali się do myśli św. Tomasza z Akwinu, tolerancja

4 Jerzy Grygiel konstruuje definicję na podstawie słowników, których szczegółowy wykaz podaje na s. 44.

była wyrazem miłości i sprawiedliwości (Swieżawski, 1993). Ponieważ zaś heretycy kierowali się nienawiścią i pogardą do papieża i Kościoła, jakkolwiek tolerancja oznaczałaby bierność wobec realnego niebezpieczeństwa⁵. Z kolei poganie, żydzi czy nawet muzułmanie, jeśli tylko dążyli do zachowania pokojowych relacji z chrześcijanami i nie podejmowali prób nawracania na własną wiarę, nie stanowili zagrożenia ani dla dóbr materialnych, ani duchowych. I to właśnie o takich innowiercach pisał Paweł Włodkowiec w swoich traktatach⁶.

Średniowiecznych modeli koegzystencji religijnej było kilka. Jan Drabina wyróżnił cztery postawy chrześcijan względem innowierców (Drabina, 1994). Pierwszy z nich zakładał podbój i ograniczenia prawne, które miały skłonić różnowierców do całkowitego porzucenia dotychczasowej religii i przyjęcia chrześcijaństwa. Drugi opierał się na względnej tolerancji wobec odmiennej religii lub wyznania, przy równoczesnym faworyzowaniu neofitów i konwertytów, co miało zachęcać do porzucania dotychczasowych wierzeń i przyjęcia wiary katolickiej. Trzeci wymagał nie tylko tolerancyjnej postawy, ale również cierpliwości i łagodności, ponieważ zakładał prowadzenie chrystianizacji poprzez nauczanie zasad wiary słowem i przykładem. Ostatni z kolei oznaczał pełne współzycie przedstawicieli różnych religii i wyznań bez zwracania uwagi na kwestie odmienności religijnej. Prześledzenie wywodów polskich uczonych w sprawie innowierców pozwoli uzyskać odpowiedź na pytanie, który z wymienionych modeli był im najbliższy.

Dyskusja nad dopuszczalnością sojuszu władcy chrześcijańskiego z poganami w wojnie rozgorzała podczas konfliktu polsko-krzyżackiego w latach 1409–1411. Po stronie litewskiej walczyli nieochrzczeni poddani wielkiego księcia Witolda, sojusznicy tatarscy zbiegli na Litwę z terenów Złotej Ordy oraz oddziały z księstw ruskich, co z oburzeniem podkreślali Krzyżacy w listach rozsyłanych do władców europejskich (Grabski, 1968; Boockamann, 1975). Obok wyjaśnień dyplomacji polskiej, wskazującej na zasadność i prawomocność odwołania się do pomocy innowierców w wojnie przeciwko innemu państwu chrześcijańskiemu, najistotniejszym głosem w tej wymianie zdań było kazanie Stanisława ze Skarbimierza, pierwszego rektora nowo ufundowanego uniwersytetu w Krakowie,

5 Powyższe uzasadnienie jest niezbędne dla zrozumienia istoty, skądinąd słusznej, ale pozostawionej bez wyjaśnienia, konkluzji Zbigniewa Ogonowskiego, że tolerancja Pawła Włodkowica nie obejmowała heretyków (Ogonowski, 1997). Krakowski uczony podkreślał, że postawa tolerancyjna winna obowiązywać względem innowierców pokojowo nastawionych. Heretycy zaś, zdaniem Włodkowica, usilnie dążą do zniszczenia Kościoła i zburzenia ładu, a więc zachowują postawę agresywną, sięją ferment w umysłach wiernych i wzywają do buntu. Zob. Paweł Włodkowiec, *Ad aperiendam* (Ehrlich, t. 1, 1968, s. 211–218).

6 Paweł Włodkowiec, *Saevientibus* (Ehrlich, t. 1, 1968, s. 10).

zatytułowane *De bellis iustis*, napisane najprawdopodobniej w 1410 r. Dzieło to było wielokrotnie analizowane⁷, dlatego w tym miejscu ograniczam się wyłącznie do przedstawienia opinii, które stanowią fundament dla późniejszych rozważań Pawła Włodkowica odnośnie do współdziałania z innowiercami.

W części poświęconej warunkom wojny sprawiedliwej Stanisław ze Skarbimierza wykorzystał wywody innych znanych uczonych, w szczególności Rajmunda z Penyafortu, Tomasza z Akwinu i Wilhelma z Rennes. Istotna była uwaga ostatniego z wymienionych autorów, który podkreślił, że nie można wszczynać wojny, nawet sprawiedliwej, jeśli jest szansa na osiągnięcie sprawiedliwości na drodze sądowej lub w sposób polubowny. Najwyższym dobrem jest bowiem pokój wynikający z prawa naturalnego. Gdy zostanie on zakłócony, wówczas należy go przywrócić wszelkimi możliwymi sposobami, choćby poprzez zawarcie sojuszu z niewiernymi. W ten sposób poganie stają się narzędziem w rękach chrześcijan do osiągnięcia sprawiedliwości. Prawo naturalne dopuszcza bowiem sięganie po jakiegokolwiek środki służące do samoobrony, w tym również po pomoc od niewiernych⁸.

Skarbimierczyk twierdził równocześnie, że analogiczne prawo do sprawiedliwej obrony przysługuje różnowiercom, gdyż oni także podlegają prawu naturalnemu. Oczywistą konsekwencją takiego stanowiska było, że mogli oni sprawiedliwie bronić swoich ziem przed niesprawiedliwym najeźdźcą (Ehrlich, 1955, s. 100–135). Wykorzystując wywód Innocentego IV z komentarza do *Dekretalów*, krakowski doktor prawa argumentował, że Bóg stworzył ziemię dla wszystkich istot rozumnych, zarówno wierzących, jak i niewierzących (w znaczeniu: innowierców), dlatego nawet poganie mogą posiadać własne państwa, formy władzy i posiadłości, których chrześcijanie nie mogą zawłaszczać, a w razie najazdu, mogą bronić swojej własności. Dobra te posiadają bowiem bez grzechu i, jak uzupełnił Skarbimierczyk, prawnie (*de iure*), dlatego ani papież, ani cesarz nie mogą im ich odbierać bez słusznej przyczyny (Ehrlich, 1955, s. 135–137).

Kazanie Stanisława ze Skarbimierza będące *de facto* traktatem prawniczym wytyczyło ścieżkę dalszego rozwoju polskiej doktryny praw innowierców. Pierwszy rektor Uniwersytetu Krakowskiego nie tylko dowiódł prawomocności zawarcia sojuszu z poganami przeciwko chrześcijanom w wojnie sprawiedliwej, ale również podkreślił, że każda osoba, niezależnie od wyznawanej religii czy podległości papieżowi, posiada te same niezbywalne prawa wynikające z *ius naturae*. Wykorzystanie argumentacji

7 Dzieło to doczekało się kilkukrotnej edycji. W niniejszej publikacji odwołania odnoszą się do wydania Ludwika Ehrlicha — zob. Ehrlich, 1955, s. 90–145.

8 Stanowisko to konsekwentnie powtarzał też Paweł Włodkowic (Ehrlich, t. 1–3, 1966–1969).

papieża Innocentego IV okazało się trafnym wyborem dla udowodnienia, że każda istota ludzka została obdarowana przez Boga jednolitym prawem do posiadania własności, form władzy, suwerennych państw i sprawiedliwej obrony. Paweł Włodkowic niemal w każdym ze swoich traktatów soborowych i posoborowych przywoływał powyższą konkluzję jako punkt wyjścia dla bardziej szczegółowych zagadnień. Skarbimierczyk nie twierdził jednak, że jakiegokolwiek współdziałanie z niewiernymi jest aprobowane przez Kościół. W mowie uniwersyteckiej o dobrych i złych studentach wygłoszonej najprawdopodobniej w 1413 r. ganił on zarówno stosowanie przemocy wobec ludności żydowskiej, jak też i spoufalanie się z żydami, co jego zdaniem było postawą budzącą zgorszenie. Tłumaczył, że żydzi mają nieuczciwe intencje, a ich działania mają na celu albo próbę nawrócenia rozmówcy na wiarę mojżeszową, albo wzbogacenie się kosztem chrześcijan (Kozłowska-Budkowa, 1964; Wyzumski, 1995). Sojusz z innowiercami traktował jako ostateczność mającą na celu osiągnięcie wyższego dobra, jakim jest pokój. Ważne jednak było podkreślenie konieczności poszanowania prawa i godności tych, którzy pozostawali poza Kościołem. Tym samym Skarbimierczyk opowiadał się za tolerancją religijną, ponieważ jego zdaniem taka postawa jest wyrazem uczciwości i sprawiedliwości, niemniej zalecał zachowanie wyraźnego dystansu i ostrożności wobec innowierców, by nie narażać własnej wiary na uszczerbek.

Drugim wykorzystywanym przez Włodkowica źródłem argumentacji na temat praw pogan były akta procesowe w sporze polsko-krzyżackim z lat 1412–1413. Strona krzyżacka przyjęła linię obrony polegającą na zasłanianiu się przywilejami papieskimi i cesarskimi, na mocy których otrzymali prawo do najeżdżania ziem pogan, odbierania jej i obracania na własny użytek. Prokurator strony polskiej Andrzej Łaskarzyc, doktor prawa kanonicznego, obrał strategię podważenia prawomocności dokumentów, wykazując, że ani papież, ani tym bardziej cesarz nie mieli kompetencji do upoważniania kogokolwiek do zajmowania własności innowierców pod pretekstem szerzenia wiary (Sieradzan, 2009). Uczony wysuwał wniosek, że rzekome nadania papieskie zostały przez braci sfałszowane albo papieże zostali wprowadzeni przez Krzyżaków w błąd, ponieważ nie wydaje się prawdopodobne, aby następcą św. Piotra zezwolił na nawracanie drogą przemocy oraz zabieranie Żmudzinom ich ziem, które posiadali od dawien dawna (*Lites*, t. 2, 1892, s. 140–143; Bar, 2018).

W kolejnych wystąpieniach Andrzej Łaskarzyc wykazywał, że Litwini i Żmudzini są nastawieni pokojowo, od wielu lat już nie napadają chrześcijan i nie przeszkadzają misjonarzom w nawracaniu pogan, stąd nie ma powodów, by najeżdżać ich państwa. Podkreślił, że na mocy prawa naturalnego i *ius gentium* innowiercy mogą posiadać formy władzy i własność

osobistą. Odbieranie im tych dóbr bez słusznej przyczyny jest złamaniem prawa Bożego. Szczególnie doniosłe w swojej wymowie było zdanie, stanowiące parafrazę *Dekretu* Gracjana, mówiące o tym, że nawet niewierny jest bliźnim⁹. Dowodził dalej, że nikogo nie można zmuszać do przyjęcia wiary siłą, a jedynie słowem, a ponieważ Krzyżacy są nieuczenni, nikogo nawrócić nie mogą. Cesarz nie ma żadnego prawa do nadawania komukolwiek ziem, które nigdy do niego nie należały (*Lites*, t. 2, s. 295–297).

Wystąpienia procesowe Andrzeja Łaskarzyca stanowiły rozwinięcie myśli Stanisława ze Skarbimierza w kwestii innowierców. Podobnie jak pierwszy rektor krakowskiej uczelni, polski prokurator również przywołał stanowisko papieża Innocentego IV dotyczące prawnego posiadania władzy i własności przez osoby nieochrzczone. Zarysował także granice prerogatyw papieża i cesarza względem różnowierców zamieszkujących tereny znajdujące się poza obszarem państw chrześcijańskich. Wreszcie podkreślił wartość pokojowej koegzystencji z innowiercami, dzięki której możliwe jest zapewnienie korzystnych warunków do prowadzeniu misji chrystianizacyjnych. Kwintesencją wywodu Łaskarzyca było zwrócenie uwagi na godność pogan jako istot ludzkich, którym należy się szacunek wynikający z nakazów ewangelicznych. Jego wizja tolerancji nie oznaczała aprobowania odmienności religijnej, ale służyła stworzeniu dogodnych warunków do nauczania prawd wiary chrześcijańskiej.

Rozwinięcie doktryny o pokojowym współistnieniu ludności chrześcijańskiej i pogańskiej było niewątpliwą zasługą Pawła Włodkowica. W swoich dziełach napisanych między 1415 a 1421 r. konsekwentnie rozwijał koncepcję respektowania praw przysługujących innowiercom. Wywody musiał jednak konstruować w sposób niezwykle wyważony, ponieważ, w odróżnieniu od swoich poprzedników, zabierał głos publicznie przed niemal całym ówczesnym światem chrześcijańskim, narażając zarówno siebie, jak i całe Królestwo Polskie na krytykę największych umysłów tamtych czasów. Ponadto miał przeciwko sobie nie tylko cały zakon krzyżacki, ale również jego sojuszników, którzy aprobowali ideologię wojny w celu szerzenia wiary. Nieprzypadkowo zatem wykorzystał wiele ustępów z pism swojego mistrza Franciszka Zabarelli, obecnego na soborze w Konstancji, który komentował m.in. dzieła papieża Innocentego IV (Agosti, 1936), jak również innego uczestnika soboru – Piotra z Ancarano, który bronił praw innowierców (Winowski, 1985).

Włodkowic poświęcił sporo miejsca zagadnieniu władzy papieża i cesarza nad innowiercami, wykazując, że każdy władca jest zobowiązany

9 „infideles fidei Christiane non minus est proximus noster asserendus” (*Lites*, t. 2, s. 295). Por. *Decretum Gratiani*, De poenitentia, D. 2, c. 5 (*Corpus Iuris Canonici*, vol. 1, 1879, kol. 1191–1192).

do kierowania się normami prawnymi (Jasudowicz, 1993). Z tego powodu za tak istotne uważał wyraźne wyartykułowanie, jakie prawa przysługują ludności niechrześcijańskiej, by nie dochodziło więcej do niesprawiedliwych grabieży ze strony Krzyżaków ani nikogo innego. Zdaniem Włodkowica podstawą wszelkich rozważań na temat dopuszczalności prowadzenia wojen z poganami było uznanie za niepodważalne, że państwa, posiadłości i władza zostały nadane przez Boga wszystkim rozumnym istotom niezależnie od ich wiary. Co więcej, innowiercy nie utracili tych praw z chwilą przyjścia na świat Chrystusa, jak twierdził trzynastowieczny doktor prawa Henryk z Suzy zwany Hostiensis, i wymienione dobra mogą nadal należeć bez grzechu nawet do tych pogan i muzułmanów, którzy nie uznają autorytetu papieża i władzy cesarza nad sobą. Prawo do posiadania wynika z prawa naturalnego i *ius gentium*, które przysługują każdemu bez względu na jego wyznanie czy religię. Włodkowiec tłumaczył, że gdyby uznać za prawdziwe zdanie Hostiensisa, że dobra pogan żyjących poza państwami chrześcijańskimi są niczyje, wówczas otwierałoby to drogę do gwałtów i grabieży (Krajczyński, 2007). Tymczasem Chrystus nie czynił rozróżnienia na wiernych i niewiernych, traktując wszystkich ludzi jako swoje owce¹⁰. Różnowiercy, którzy nie podlegają władzy imperium rzymskiego, nie są zobowiązani do przestrzegania przepisów prawa cywilnego czy kanonicznego. Są natomiast objęci prawem naturalnym i wszystkimi zakazami z niego wynikającymi. Ponieważ całe stworzenie podlega Stwórcy, tym samym jest poddane opiece i orzecznictwu namiestnika Chrystusa, czyli papieża. Papież jako jedyny może karać pogan i żydów, gdy ci postępują wbrew prawu naturalnemu lub własnej moralności, jednak, zdaniem krakowskiego doktora prawa, nie powinien nadużywać tej władzy, aby nie wywoływać niepotrzebnego zgorszenia¹¹.

Dla podjętego tematu bardzo ważne jest zwrócenie uwagi na wizję wzajemnych relacji między wierzącymi a „niewiernymi”. Krakowski profesor prawa podkreślał konieczność respektowania odmienności religijnej przez chrześcijan i wyjaśniał, że nie można *a priori* uznawać pogan za wrogów czy buntowników, jak twierdzili Krzyżacy i ich obrońcy (Świeżawski, 1988). W jego koncepcji to konkretne czyny ludzkie, a nie wrodzona natura, determinują, kogo należy uważać za nieprzyjaciół chrześcijan. Wojna jako środek do przywrócenia porządku może być wypowiedziana

10 Powyższa argumentacja pochodzi z dzieł *Saevientibus* oraz *Opinio Ostiensis* z 1416 r. (Ehrlich, t. 1, 1968). O odmiennym datowaniu pism Włodkowica niż ta, którą przyjęli wydawcy, zob. Boockmann, 1975, 226–228.

11 Najbardziej wyraziście o prawach innowierców Włodkowiec pisał w traktatach *Ad aperiendam* z 1415/1416 r., *Saevientibus*, *Opinio Ostiensis* z 1416 r. i *Ad videndum* 1421 r. (Ehrlich, t. 1–3, 1966–1969).

niewiernym wyłącznie z upoważnienia papieża i tylko wówczas, gdy ci prześladują chrześcijan lub uniemożliwiają szerzenie Ewangelii¹². Zgodnie z czwartym synodem w Toledo (633 r.) nikogo nie można przymusić do przyjęcia wiary ani za pomocą gróźb, ani tym bardziej okrucieństwa, gdyż wymuszona służba nie podoba się Bogu. Papież może jedynie zażądać, by władcy pogańscy dopuścili na swoje ziemie misjonarzy, gdyż z mocy prawa naturalnego każde stworzenie ma prawo wielbić jedyne Boga¹³. Włodkowiec wskazywał, że efektywna ewangelizacja możliwa jest jedynie w atmosferze życzliwości i zaufania, a szerzenie wiary musi się odbywać z poszanowaniem godności pogan (Tymieniecki, 1919–1920; Belch, 1964; Krajczyński, 2007). Tym samym całkowicie podał w wątpliwość skuteczność akcji misyjnej Krzyżaków, przeciwstawiając jej metody stosowane przez polskich zakonników chrystianizujących Litwinów i Żmudzinów. Nawiązał w ten sposób do słynnej skargi złożonej przez delegatów żmudzkich na soborze w Konstancji w lutym 1416 r. (*Codex epistolaris Vitoldi*, 1882, 1020–1023).

Ważnym elementem doktryny Pawła Włodkowica było powołanie się na rozważania św. Tomasza z Akwinu. Jego zdaniem różnowiercy posiadają swoją godność z racji stworzenia na obraz i podobieństwo Boże. Są bliscy chrześcijanom i powinni być przez nich miłowani, zarówno na zewnątrz, jak i w duszy. W razie potrzeby należy przyjść im z pomocą (także zbrojną), jak też udzielać im jałmużny¹⁴. Krakowski doktor prawa podkreślił, że prawo kanoniczne zabrania jedynie małżeństw z innowiercami, ale już nie kontaktów przyjacielskich. Według Arystotelesa przyjaźń jest cnotą bez względu na różnice religijne, a niewiara nie przeszkadza w jej praktykowaniu (Krajczyński, 2007). Z osobami odmiennego wyznania można prowadzić rozmowy, a nawet biesiadować, przy czym, jak uściślił Włodkowiec, należy wystrzegać się wspólnego spożywania pokarmów z żydami i Saraceni (muzułmanami), którzy gardzą niektórymi potrawami chrześcijan¹⁵.

-
- 12 Pismo *Quoniam error* z 1417 r. (Ehrlich, t. 2, 1966). Jedyne wyjątek dotyczył Ziemi Świętej i terenów Półwyspu Iberyjskiego, które, zdaniem Włodkowica i innych uczonych mu współczesnych, znajdowały się niegdyś w rękach chrześcijan, a zostały niesłusznie zajęte przez Saracenów.
 - 13 Pisma: *Ad aperiendam*, *Saevientibus* i *Opinio Ostiensis* (Ehrlich, t. 1–2, 1966–1968). W tym miejscu Włodkowiec jasno wypowiedział się przeciwko tolerowaniu kultu pogańskiego.
 - 14 Ta wypowiedź w traktacie *Articuli contra Cruciferos de Prussia* z przełomu 1415/1416 r. (Belch, vol. 2, 1965), *Ad aperiendam* (Ehrlich, t. 2, 1966) i *Ad videndum* (Ehrlich, t. 3, 1969).
 - 15 Ten wywód w pismach *Ad aperiendam* i *Quoniam error* (Ehrlich, t. 2, 1966). Por. Belch, 1964. Zgodnie z gradacją grzechu niewiary przedstawioną przez św. Tomasza z Akwinu, a powtórzoną przez Pawła Włodkowica, żydzi ponoszą większą winę niż poganie, ponieważ poznali prawdę ewangeliczną, ale jej nie przyjęli. Poganie natomiast jeszcze nie mieli okazji poznać nauki Kościoła. Zob. *Ad aperiendam* (Ehrlich, t. 1, 1968).

Tolerancja w oczach Pawła Włodkowica to nie zło konieczne, które hamuje proces szerzenia wiary (Kapeliński, 1955), ale postawa, która umożliwia pokojowe współistnienie społeczeństw i narodów, a równocześnie stanowi drogę do skutecznej ewangelizacji, ponieważ tworzy atmosferę zaufania i wzajemnego szacunku między chrześcijanami a innowiercami. Szczególnie, zdaniem krakowskiego doktora prawa, należy tolerować żydów, ponieważ ich święte księgi dowodzą prawd wiary chrześcijańskiej. Poza tym, zgodnie z Ewangelią, co szczególnie podkreślał św. Hieronim, przed sądem ostatecznym ludność żydowska się nawróci, a to nie mogłoby się dokonać, gdyby chrześcijanie wypędzili ją poza granice świata chrześcijańskiego. Postawa tolerancyjna wynika wprost z prawa naturalnego, które zaleca, by nie czynić innym tego, czego samemu nie chciałoby się doświadczyć. Wiara katolicka z kolei wzbogaca tę zasadę o konieczność miłowania bliźniego (por. Jasudowicz, 1994–1995)¹⁶.

Trzeba jasno zaznaczyć, że Włodkowic w żadnym miejscu nie propagował równouprawnienia religii i wyznań. Tak jak u Andrzeja Łaskarzyca, tak i w jego wywodach misja chrystianizacyjna pozostawała jedną z głównych powinności Kościoła względem innowierców. Tolerancja w jego rozumieniu była postawą czynną, nakazującą cierpliwe i łagodne, lecz równocześnie systematyczne działanie na rzecz pozyskania innowierców dla Kościoła. Z kolei idea życzliwej koegzystencji z różnowiercami i zagwarantowania im praw na równi z chrześcijanami stanowiła naturalną konsekwencję postawienia w stosunkach między narodami na pierwszym miejscu takich wartości, jak: sprawiedliwość, miłość i wolność¹⁷. Dla Włodkowica, Stanisława ze Skarbimierza i innych uczonych, zasadnicza była zasada unikania otwartych konfliktów. Apoteoza pokoju, której byli orędownikami, oznaczała dążenie wszelkimi możliwymi sposobami do ułożenia pokojowych relacji także z innowiercami¹⁸. Z kolei przyznanie i respektowanie podstawowych praw pogan, zwłaszcza wolności do samostanowienia państwowego i posiadania własności prywatnej, wynikało z poczucia sprawiedliwości społecznej i międzynarodowej. Ich pogwałcenie lub ograniczenie prowadziło, zdaniem Włodkowica, do ucisku, kradzieży i prześladowań. Stąd tak istotne było ustalenie zasad harmonijnego współżycia członków wspólnot różniących się od siebie

16 *Ad aperiendam* oraz *Saevientibus* (Ehrlich, t. 1, 1968).

17 Stanisław Belch wymienia również równość, jednakże zastosowanie tego pojęcia wymagałoby precyzyjnego uzasadnienia. Włodkowic nie głosił bowiem idei równouprawnienia wszystkich stanów czy religii, ale domagał się respektowania prawa naturalnego i społeczności ludzkiej wobec wszystkich ludzi. Por. Belch, 1964, s. 12.

18 Widać to zwłaszcza w ostatnim znanym liście Pawła Włodkowica do biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, w którym uczony opowiedział się za prowadzeniem dalszego postępowania sądowego w sporze z zakonem krzyżackim, a nie wypowiedzeniem im wojny (Ehrlich, t. 3, 1969).

pod wieloma względami. Stanisław ze Skarbimierza zwracał uwagę na konieczność okazywania szacunku wobec przedstawicieli innych religii, równocześnie zalecając zachowanie stosownego dystansu, z kolei Andrzej Łaskarzyc zdawał się zwracać uwagę na możliwość współdziałania z innowiercami nie tylko w wojnie sprawiedliwej. Paweł Włodkowic wyjaśnił natomiast istotę powyższych poglądów, wykazując, że pokojowa koegzystencja to żaden przywilej czy łaska, ale efekt uczciwego przestrzegania zasad wynikających z *ius gentium*.

Tak prowadzony dyskurs nie pozostawiał zbyt wielkiego pola manewru Krzyżakom do dowiedzenia swoich racji przed soborem w Konstancji, ponieważ dotyczył fundamentów, na jakich budowane były wszelkie zasady prawne. Kwestia samych praw przysługujących poganom nie wymagała żadnej oficjalnej proklamacji, ponieważ krakowski uczyony opierał się na przekonaniu, że jeśli tylko władcy będą kierować się normami prawnymi oraz postępować przy tym mądrze i sprawiedliwie, wówczas nie dojdzie do pogwałcenia niczych praw. Idealistyczne koncepcje Włodkowica bynajmniej nie rozwiązały problemu przemocy stosowanej wobec różnych mniejszości, jednakże stały się ponadczasowym imperatywem moralnym wyznaczającym właściwą ścieżkę postępowania w stosunkach międzyludzkich.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Belch, S.F. (1965). *Paulus Vladimiri and his Doctrine concerning international Law and Politics*, vol. 2. London – the Hague – Paris: Mouton & CO.
- Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae (1376–1430)*, ed. A. Prochaska (1882). Cracoviae: Academia Literarum Cracoviae.
- Corpus Iuris Canonici*, ed. A. Friedberg (1879), vol. 1. Lipsiae: Officina Bernhardi Tauchnitz.
- Ehrlich, L. (1955). *Polski wykład prawa wojny XV wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Ehrlich, L. (1966–1969). *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. 1–3, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. (1892), t. 2, wyd. I. Zakrzewski. Poznań: Biblioteka Kórnicka.

Opracowania

- Agosti, G. (1936). Bezpośrednie źródło „Tractatus de potestate papae respectu infidelium” Pawła Włodkowica. *Roczniki Historyczne*, nr 2(12), 300–317.

- Baczkowski, K. (2001). Argument obrony wiary w służbie dyplomacji polskiej w XV wieku. W: W. Iwańczak i S.K. Kuczyński (red.), *Kościół – Ludzie – Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*. Warszawa: Instytut Historii PAN, Instytut Historii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, 195–212.
- Bar, P. (2018). Päpstliche und kaiserliche Privilegien für den Deutschen Orden in Presben zwischen Recht und Erinnerung. Einführung ins Thema. *Studia historica Brunensia*, 1(65), 79–101. DOI: 10.5817/SHB2018-1-6
- Belch, S.F. (1964). *The Contribution of Poland to the Development of the Doctrine of International Law (Paulus Vladimiri, decretorum doctor, 1409–1432)*. London: Veritas Foundation.
- Boockmann, H. (1975). *Johannes Falckenberg, der deutsche Orden und die polnische Politik. Untersuchungen zur politischen Theorie des späteren Mittelalters*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Chollet, L. (2011). *Paul Vladimír et le Ius Gentium polonais: un droit de résistance au début du XV^{ème} siècle?* Niepublikowane wystąpienie w czasie konferencji w Lozannie, 1–25.
- Drabina, J. (1994). Modele koegzystencji wyznaniowej w Polsce średniowiecznej. W: J. Drabina (red.), *Współistnienie religii i wyznań w Polsce dawnej i współczesnej*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 3–32.
- Ehrlich, L. (1954). *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*. Warszawa: PWN.
- Ehrlich, L. (1963). *Rektor Paweł Włodkowic. Rzecznik obrony przeciw Krzyżakom*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grabski, A.F. (1968). *Polską w opiniach Europy Zachodniej XIV-XV w.* Warszawa: PWN.
- Grzybowski, K. (1955). Paweł Włodkowic a współczesna mu kanonistyka. *Państwo i Prawo*, nr 11(10), 799–814.
- Jasudowicz, T. (1993). Włodkowica wizja porządku prawnego. *Państwo i Prawo*, nr 8(48), 27–39.
- Jasudowicz, T. (1995). *Śladami Ehrlicha: Do Pawła Włodkowica po naukę o prawach człowieka*. Toruń: Wydawnictwo Comer.
- Jasudowicz, T. (1994–1995). Zasada tolerancji religijnej w nauczaniu Pawła Włodkowica. *Roczniki Nauk Społecznych*, nr 1(22–23), 47–68.
- Kałuża, Z. (1978). Paweł Włodkowic i problem jego doktryny. *Zeszyty Naukowe KUL*, nr 3–4(21), 85–92.
- Kapeliński, F. (1955). Paulus Vladimiri (1369–1435): défenseur de la tolérance religieuse. *Revue Internationale d'Histoire Politique et Constitutionnelle*, nr 19–20, 201–214.
- Kozłowska-Budkowa, Z. (1964). Stanisława ze Skarbimierza mowa o złych studentach. *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*, nr 15, 11–21.

- Krajczyński, J. (2007). Pozycja prawna nieochrzczonych w doktrynie Pawła Włodkowica. *Prawo Kanoniczne*, nr 1–2(50), 185–212. DOI: 10.21697/pk.2007.50.1-2.09
- Łucyszyn, J. CM (2017). The Pragmatic Interpretation of Jagiellonian Ideas. W: L. Korporowicz i in. (red.), *Jagiellonian Ideas towards Challenges*. Kraków: Jagiellonian Library, 37–50.
- Ogonowski, Z. (1997). Czy Paweł Włodkowic był rzecznikiem idei tolerancji religijnej? W: S. Bylina i in. (red.), *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 179–184.
- Ozóg, K. (2004). *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Rodriguez Bachiller, A. (1986). Paulus Wladimiri, precursor de Francisco de Vitoria. W: Ch. Wenin (red.), *L'Homme et son univers au Moyen Âge. Actes du septième congrès international de philosophie médiévale (30 août – 4 septembre 1982)*. Louvain-le-Neuve: Institut supérieur de philosophie, 863–868.
- Russell, F.H. (1980). Paulus Vladimiri's Attack on the Just War. A Case Study in Legal Polemics. W: B. Tierney i P. Linehan (red.), *Authority and Power. Studies on Medieval Law and Government Presented to Walther Ullmann on his Seventieth Birthday*. Cambridge: Cambridge University Press, 237–254.
- Rychlewicz, D. (2000). Z dziejów sporu ideologicznego o Pawła Włodkowica. W: K. Kaczmarek i J. Nikodem (red.), *Docendo discimus. Studia historyczne ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Wielgoszowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 261–269.
- Ryś, G. (2002). Granice średniowiecznej tolerancji. Pawła Włodkowica podejście do Żydów. W: R. Borkowski (red.), *Tolerancja i nietolerancja (wybrane zagadnienia)*. Kraków: Abrys, 19–26.
- Sieradzan, W. (2009). *Misja Benedykta Makraia w latach 1412–1413*. Malbork: Muzeum Zamkowe.
- Swieżawski, S. (1988). Ważniejsze problemy XV-wiecznej etyki międzynarodowej. *Studia Mediewistyczne*, nr 1(25), 3–68.
- Swieżawski, S. (1993). O właściwe rozumienie tolerancji. *Znak*, nr 45(457), 4–9.
- Świeboda, W. (2013). *Innowiercy w opiniach prawnych uczonych polskich w XV wieku. Paganie, żydzi, muzułmanie*. Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana.
- Swieżawski, S. (1988). Ważniejsze problemy XV-wiecznej etyki międzynarodowej. *Studia Mediewistyczne*, nr 1(25), 3–68.
- Tymieniecki, K. (1919–1920). Moralność w stosunkach między państwami w poglądach Pawła Włodkowica. *Przegląd Historyczny*, nr 22, 127.
- Wesołowska, E.A. (2001). *Paweł Włodkowic – współczesne znaczenie poglądów i dokonań*. Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku.

- Wielgus, S. (1996). *Polska średniowieczna doktryna „Ius gentium”*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Winowski, L. (1985). *Innowiercy w poglądach zachodniego chrześcijaństwa XIII–XIV wieku*. Wrocław: Ossolineum.
- Wyrozumski, J. (1995). L`ideé de tolérance à l`Université de Cracovie dans la première moitié du XV^e siècle. W: Z. Włodek (red.), *Société et Église. Textes et discussions dans les Universités d`Europe Centrale pendant le Moyen Âge tardif*. Turnhout: Brepols, 133–143.
- Wyrozumski, J. (2016). U początków polskiej tolerancji. *Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, nr 61, 9–19. DOI: 10.4467/25440500RBN.16.001.6612

Wojciech Świeboda – dr hab., mediewista, od 2007 r. pracuje jako adiunkt w Sekcji Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień związanych z odmiennością wyznaniową i religijną w średniowieczu oraz szeroko pojmowaną kodykologią. Jest współautorem m.in. *Katalogu zbioru dokumentów pergaminowych Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1–2, Kraków 2012 (wraz z K. Nabiałkiem i M. Zdankiem) i jedenastego tomu *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, vol. 11, Cracoviae 2016 (wraz z innymi autorami). Ponadto napisał monografie *Innowiercy w opiniach prawnych uczonych polskich w XV wieku: poganie, żydzi, muzułmanie*, Kraków 2013 oraz *Universitas contra haeresim. Działalność antyheretycka Stanisława ze Skarbimierza jako przedstawiciela Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2021.

